

Sygn.akt III AUa 552/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

**Przewodniczący: SSA Teresa Suchcicka (spr.)**

**Sędziowie: SA Bożena Szponar - Jarocka**

**SA Sławomir Bagiński**

**Protokolant: Magda Małgorzata Gołaszewska**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 grudnia 2017 r. w B.

**sprawy z odwołania W. D. oraz K. K. (1)**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o ustalenie podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako pracownik

**na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.**

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 30 maja 2017 r. sygn. akt IV U 1948/16

**I. zmienia zaskarżony wyrok w pkt. II w ten sposób, że zasądzone kwoty obniża do kwot po 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych;**

**II. oddala apelację w pozostałej części;**

**III. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. na rzecz W. D. oraz K. K. (1) kwoty po 428 (czteryście dwadzieścia osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.**

SSA Sławomir Bagiński SSA Teresa Suchcicka SSA Bożena Szponar – Jarocka

Sygn. akt III AUa 552/17

## UZASADNIENIE

Decyzją z 7 listopada 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. Inspektorat w E. powołując się na art. 83 ust. 1, art. 68 ust. 1, pkt 1 lit a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 83 § 1 k.c., w związku z art. 300 k.p. stwierdził, że K. Z. jako pracownik u płatnika składek W. D. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1 czerwca 2016 r.

W uzasadnieniu wskazał, że według danych systemu informatycznego ZUS, K. Z. została zgłoszona przez W. D. do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych: emerytalnego, rentowych i wypadkowego od 19 kwietnia 2016 r. do 31 maja

2016 r. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia, a następnie zawarła umowę o pracę na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisko fryzjera, z wynagrodzeniem 1.850 zł.

Organ rentowy mając na uwadze krótki okres zatrudnienia, oraz długi okres niezdolności do pracy K. Z. spowodowany stanem ciąży, a także fakt, że na jej miejsce nie został nikt zatrudniony, powziął wątpliwości co do rzeczywistego istnienia stosunku pracy między stronami. W ocenie Zakładu postępowanie wyjaśniające wykazało, że w niniejszej sprawie strony zawarły umowę o pracę nie w celu faktycznego jej realizowania, lecz objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym i zapewnienia świadczeń finansowanych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Brak było obiektywnych dowodów na świadczenie pracy, a dokumentacja kadrowa i dokumenty związane z funkcjonowaniem firmy płatnika, zostały stworzone jedynie dla celów dowodowych w celu uprawdopodobnienia, że zawarta umowa o pracę nie ma pozornego charakteru. W konsekwencji organ rentowy uznał, że stosunek pracy nie został nawiązany, a zawarcie formalnej umowy o pracę służyło jedynie świadomemu zamiarowi osiągnięcia nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych.

Odwołania od powyższej decyzji złożyli K. Z. i płatnik składek W. D., domagając się jej zmiany i ustalenia, że K. Z. jako pracownik u płatnika składek W. D. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1 czerwca 2016 r. Pełnomocnik odwołujących wskazując na powyższe, zarzucił zaskarżonej decyzji:

- naruszenie prawa materialnego tj. art. 6 ust. 1 pkt 1 z zw. z art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 22 § 1 k. p. polegające na niewłaściwym zastosowaniu i ustaleniu przez ZUS, że w niniejszej sprawie między W. D. a K. Z. nie został nawiązany stosunek pracy, a zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych zostało dokonane jedynie w celu umożliwienia uzyskania świadczeń finansowych z Funduszu Świadczeń (...), podczas gdy charakter zatrudnienia K. Z. odpowiadał cechom zatrudnienia pracowniczego, a zarazem wykonywane przez nią czynności powinny zostać objęte pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, nadto w stanie faktycznym niniejszej sprawy nie może być mowy o pozorności stosunku pracy,
- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 83 k.c. przez jego niewłaściwie zastosowanie i przyjęcie, że okoliczności faktycznie ustalone w niniejszej sprawie pozwalają na uznanie umowy zawartej pomiędzy pracodawcą a pracownikiem za pozorną, podczas gdy oświadczenie woli złożone przez pracownika i pracodawcę nie było złożone dla pozorów i nie spowodowało ukrycia innej czynności prawnej,
- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że umowa o pracę pomiędzy W. D. a K. Z. była czynnością pozorną i nie wywołała skutku prawnego w postaci objęcia ubezpieczonej ubezpieczeniem społecznym, podczas zebrany materiał dowodowy wskazuje, że K. Z. rzeczywiście świadczyła pracę na stanowisku fryzjerki, a pracownik i pracodawca w chwili podpisania umowy mieli wolę jej zawarcia.

W uzasadnieniach szczegółowo argumentowali stanowisko, przedstawiając okoliczności na poparcie podniesionych zarzutów oraz wskazując orzecznictwo Sądu Najwyższego w tym zakresie. Odnośnie postępowania dowodowego przed sądem, wnieśli o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z licznych dokumentów oraz zeznań kilkunastu świadków, na okoliczność, że sporny stosunek pracy nie był pozorny. W konkluzji podkreślając, że w świetle przytoczonych faktów zaskarżona decyzja jest całkowicie wadliwa, a stanowisko ZUS, który od początku a priori przyjął, że sporna umowa o pracę nie była realizowana przez strony – jest niesłuszne. W załączeniu przedłożyli dokumenty dotyczące pracy świadczonej przez odwołującą, w tym między innymi: świadectwo czeladnicze, orzeczenie lekarskie o zdolności do pracy na stanowisku fryzjerki, listy płac, listy obecności, umowę najmu stanowiska pracy.

W odpowiedziach (tej samej treści) na odwołania Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. domagał się ich oddalenia i powołując się na uzasadnienie zaskarżonej decyzji, uczynił je stanowiskiem procesowym w sprawie.

Zarządzeniem z dnia 18 stycznia 2017 r. Sąd połączył do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy o sygnaturach: IV U 1948/16 i IV U 1949/16, oraz dalszego prowadzenia pod sygn. akt: IV U 1948/16.

Wyrokiem z 30 maja 2017 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zmienił zaskarżoną decyzję i stwierdził, że K. K. (1) jako pracownik u płatnika składek W. D. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1.06.2016 r. (pkt I) i zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. na rzecz W. D. oraz K. K. (1) zwrot kosztów zastępstwa procesowego (pkt II).

Sąd Okręgowy ustalił, iż K. Z. (następnie K.), ur. (...), została zatrudniona przez płatnika składek W. D. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku fryzjerki, z wynagrodzeniem 1.850 zł. Zakład Ubezpieczeń Społecznych zakwestionował powyższą umowę o pracę i w wyniku postępowania wyjaśniającego ocenił, że z uwagi na brak obiektywnych dowodów świadczenia pracy, krótkotrwałość zatrudnienia przed powstaniem niezdolności do pracy oraz brak rzeczywistej potrzeby zatrudnienia pracownika, wymieniona umowa miała charakter pozorny i została zawarta w celu uzyskania przez odwołującą świadczeń z ubezpieczenia społecznego. W konsekwencji, 7 listopada 2016 r. organ rentowy wydał zaskarżoną decyzję, w której stwierdził, że K. Z. jako pracownik u płatnika składek W. D. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1 czerwca 2016 r.

Dalej Sąd ustalił, że wnioskodawczyni K. Z. od czerwca 2004 r. posiada tytuł technika usług fryzjerskich, poprzedzony złożonym w 2000 r. egzaminem czeladniczym w Izbie Rzemieślniczej w O. w zawodzie fryzjerstwo damskie i ukończeniem Szkoły Zasadniczej w Zespole Szkół (...) w O.. Posiada też licencjat z pedagogiki. Legitymuje się kilkunastoletnim okresem aktywności zawodowej jako fryzjerka. Świadczyła pracę w sześciu zakładach fryzjerskich. W latach 2011-2013 prowadziła własną działalność gospodarczą w zakresie usług fryzjerskich, jednak zaprzestała jej prowadzenia z powodów finansowych. W okresie bezpośrednio poprzedzającym zatrudnienie u W. D., skarżąca pracowała w aptece jako pomoc apteczna w wymiarze 1/2 etatu. W. D., z wykształcenia mgr sztuki, prowadził pozarolniczą działalność gospodarczą pod firmą (...) rysunku, malarstwa i grafiki W. D., Osiedle nad (...)/39, (...)-(...) O.. W okresie od 1 października 2014 r. do 1 października 2015 r. miał zawieszoną działalność. Natomiast od 1 kwietnia 2016 r. wznowił działalność i w ramach swojej pracowni świadczył usługi projektowania graficznego, prowadził kursy rysunku, malarstwa, przygotowywał kandydatów na studia architektoniczne i artystyczne. Zdecydowaną większość wymienionych prac prowadził i wykonywał na terenie O., gdzie posiada swoją pracownię. W tym samym czasie płatnik zdecydował się na rozszerzenie przedmiotu swojej działalności o usługi fryzjerskie i w tym celu podjął decyzję o zatrudnieniu odwołującej z uwagi na wcześniejszą znajomość oraz jej doświadczenie i praktykę w tym zawodzie.

Sąd wskazał, iż początkowo w okresie od 19 kwietnia 2016 r. do 31 maja 2016 r. płatnik zawarł z K. Z. umowę zlecenia w zakresie wykonywania usług fryzjerskich na stanowisku fryzjera, za wynagrodzeniem 500 zł i z tego też tytułu zgłosił ją do ubezpieczeń społecznych. Następnie, z uwagi na rosnącą liczbę klientów oraz zapotrzebowanie na te usługi, od 1 czerwca 2016 r. płatnik zatrudnił odwołującą na podstawie umowy o pracę. Do zakresu obowiązków K. Z. należało szeroko rozumiane wykonywanie zabiegów fryzjerskich zgodnie z życzeniami klientów, to jest przede wszystkim: strzyżenie włosów na sucho lub mokro, modelowanie fryzur, wykonywanie uczesań, farbowanie włosów, przeprowadzanie zabiegów na włosach, utrzymywanie czystości na stanowisku pracy i w zakładzie, śledzenie mody i techniki fryzjerskiej, wyposażanie stanowiska pracy w niezbędne narzędzia, przybory i materiały. Skarżąca przyjmowała klientów i świadczyła usługi fryzjerskiej zgodnie z ich życzeniem. Dotyczyło to głównie strzyżenia, modelowania i koloryzacji. Klienci byli umawiani na usługę przez telefon. Odwołująca posiadała też swoich stałych klientów, którzy korzystali z jej usług w poprzednich latach. Strzyżenie damskie kosztowało od 35 zł do 45 zł, wraz z koloryzowaniem – 130-140 zł, strzyżenie męskie: 20 zł, 25 zł i 30 zł. Za zapłaconą usługę odwołująca nie zawsze wystawiała paragon z kasy fiskalnej.

Sąd Okręgowy ustalił, iż wymienione obowiązki skarżąca świadczyła w salonie fryzjerskim w O., przy ul. (...) w godz. 9-17 lub 11-19, a wynagrodzenie za pracę otrzymywała „do ręki”. Stanowisko fryzjerskie dla odwołującej płatnik wynajmował od A. P., która w tym samym lokalu prowadziła własne usługi fryzjerskie – PPHU (...) Zakład (...). Za wynajęte stanowisko płacił 300 zł miesięcznie. Odwołująca otwierała salon otrzymanymi od A. P. kluczami, który był najczęściej przez nią zamykany. Płatnik opłacał faktury z tytułu zakupów kosmetyków i produktów fryzjerskich. W czerwcu 2016 r. dotyczyło to trzech faktur: z dnia 2 czerwca na kwotę 177,51 zł, z dnia 9 czerwca na kwotę 202,64

zł i z dnia 23 czerwca 2016 r. na kwotę 254,21 zł. Od czerwca 2016 r. liczba klientów zwiększała się systematycznie i zależała też od takich okoliczności jak święta, wesele, czy komunie. Odwołująca codziennie miała kontakt z A. P., która prowadziła swoje usługi fryzjerskie w godz. od 9 do 18. K. Z. posiadała własny sprzęt fryzjerski (suszarki, lokówki, nożyczki) z poprzedniej pracy w salonie. Drobne artykuły branżowe – zamawiała i kupowała na bieżąco razem z A. P. w tej samej firmie. Zamówienia opłacała z pieniędzy zapłaconych przez klientów salonu, a następnie rozliczała się z W. D.. Bezpośredni nadzór i kontrolę nad pracą wykonywaną przez odwołującą sprawował W. D.. Niemal każdego dnia w czerwcu 2016 r. przyjeżdżał do salonu i załatwiał sprawy firmy.

Z dalszych ustaleń Sądu wynikało, iż płatnik posiada kasę fiskalną (od 15 kwietnia 2016 r.) oraz prowadzi podatkową księgę przychodów i rozchodów, którą rozlicza mu biuro (...). Według miesięcznego raportu fiskalnego za czerwiec 2016 r. – wystawiono paragony za usługi fryzjerskie w między innymi w kwotach: 35 zł – w dniu 1 czerwca 2016 r., 105 zł (łącznie) – w dniu 3 czerwca 2016 r., 65 zł – w dniu 8 czerwca 2016 r., 265 zł (łącznie) – w dniu 9 czerwca 2016 r., 70 zł – w dniu 11 czerwca 2016 r., 120 zł – w dniu 17 czerwca 2016 r., 395 zł (łącznie) – w dniu 27 czerwca 2016 r., 310 zł – w dniu 28 czerwca 2016 r., zaś sumaryczny raport za czerwiec wyniósł 1.365 zł.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że z tytułu zawartej umowy o pracę płatnik wykazał w imiennych raportach miesięcznych ZUS RCA podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne za czerwiec 2016 r. – 1.681,80 zł, za lipiec 2016 r. – 1.233,34 zł, natomiast w imiennych raportach miesięcznych o wypłaconych świadczeniach i przerwach w opłacaniu składek (...) wykazał: od 29 do 30 czerwca 2016 r. – okres nieobecności w pracy usprawiedliwiony; od 1 do 7 lipca 2016 r. i od 29 lipca 2016 r. do 23 sierpnia 2016 r. – okres wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy; od 24 sierpnia 2016 r. do 30 września 2016 r. – zasiłek chorobowy z ubezpieczenia chorobowego. Firma płatnika zgodnie z treścią zeznania PIT-37 uzyskała dochód: w 2015 r. – 633,50 zł (strata z działalności gospodarczej w kwocie 14.454,96 zł), w 2016 r. – 9.985,92 zł.

Następnie Sąd pierwszej instancji wskazał, iż według karty ciąży pochodzącej ze Spółdzielni Pracy Lekarzy (...) w O. Poradni Ginekologicznej oraz zestawienia świadczeń medycznych udzielonych K. K. (1) w ramach NFZ – skarżąca swoją pierwszą wizytę u lekarza ginekologa odbyła 14 lipca 2016 r. Odwołująca urodziła dziecko 17 lutego 2017 r., nad którym obecnie sprawuje opiekę.

W świetle tak ustalonych okoliczności Sąd Okręgowy podniósł, iż istotę sprawy stanowiło ustalenie, czy organ rentowy zaskarżoną decyzją zasadnie stwierdził, że odwołująca jako pracownik u płatnika składek W. D. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1 czerwca 2016 r.

Zdaniem Sądu, bezspornym w niniejszej sprawie był fakt formalnego zawarcia w dniu 1 czerwca 2016 r. umowy o pracę na czas nieokreślony pomiędzy W. D. – jako płatnikiem składek, a K. Z. – jako pracownikiem. Organ rentowy we wnioskach z postępowania wyjaśniającego, stanowiących podstawę wydania zaskarżonej decyzji zwrócił między innymi uwagę, że płatnik składek nie miał rzeczywistej potrzeby zatrudnienia pracownika, tym bardziej, że na czas długotrwałej nieobecności skarżącej w pracy, nie zatrudnił innej osoby. Ponadto, krótkotrwałość zatrudnienia przed dniem powstania niezdolności do pracy oraz brak obiektywnych dowodów na świadczenie pracy - w ocenie organu przesądzały o przyjęciu, że zawarta umowa o pracę miała charakter pozorny.

Sąd Okręgowy wskazał, iż decydujące znaczenie dla rozważenia zasadności złożonego odwołania miało ustalenie, czy przedmiotowa umowa o pracę miała na celu rzeczywiste wykonywanie pracy, czy też została zawarta w celu zapewnienia skarżącej prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego przy krótkim okresie pozostawania w zatrudnieniu. W konsekwencji, czy sporna umowa o pracę zawarta między stronami wywołuje skutki prawne powodując objęcie K. Z. (K.) obowiązkowo ubezpieczeniami społecznymi i świadczeniami z tego tytułu.

Sąd Okręgowy przytoczył treść art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j.Dz.U.2016.963 ze zm.) oraz art. 22 § 1 k.p., po czym podniósł, że tak rozumiany stosunek pracy ma charakter ścisły i sformalizowany oraz nakłada na strony określone prawa i obowiązki.

Dalej Sąd pierwszej instancji wskazał, iż stosunek ubezpieczeniowy powstaje po nawiązaniu stosunku pracy, jednakże o tym, czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł do ubezpieczeń społecznych nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p.

Zdaniem Sądu, istotne jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych, którymi są: odpłatność pracy, konieczność osobistego wykonywania pracy przez pracownika, wykonywanie pracy na rzecz pracodawcy i na jego ryzyko oraz pozostawanie pod zwierzchnictwem pracodawcy. Dopiero realizacja stosunku pracy rodzi stosunek ubezpieczeniowy i związane z nim prawa i obowiązki. Niezbędne jest więc rzeczywiste wykonywanie pracy w warunkach charakterystycznych dla stosunku pracy, czyli osobiste wykonywanie pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, za wynagrodzeniem.

Odnosząc się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy podniósł, że o czynności prawnej mającej na celu obejście przepisów ustawy można mówić wówczas, gdy czynność taka pozwala na uniknięcie zakazów, nakazów lub obciążeń wynikających z przepisu ustawy i tylko z takim zamiarem została dokonana. Nie jest obejściem prawa dokonanie czynności prawnej w celu osiągnięcia skutków, jakie ustawa wiąże z tą czynnością prawną. Skoro bowiem z zawarciem umowy o pracę ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych wiąże obowiązek ubezpieczenia emerytalno-rentowego, chorobowego i wypadkowego, to podjęcie zatrudnienia w celu objęcia ubezpieczeniem i ewentualnego korzystania ze świadczeń z tego ubezpieczenia nie może być kwalifikowana jako obejście prawa (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2008 r., II UK 334/07, OSNP 2009/23-24/321). Nie świadczy także o zamiarze obejścia prawa dążenie do uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego jako cel podjęcia zatrudnienia, jeżeli umowa o pracę jest faktycznie realizowana (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2007 r., I UK 302/06, OSNP 2008/7-8/110). Zdaniem Sądu pierwszej instancji, ocena, czy dany stosunek prawny ma charakter stosunku pracy musi być dokonywana w oparciu o przesłanki wynikające z art. 22 Kodeksu pracy.

Ponownie odnosząc się do orzecznictwa, Sąd podkreślił, że do ustalenia, iż doszło do powstania pomiędzy stronami stosunku pracy nie jest wystarczające spełnienie warunków formalnych zatrudnienia takich, jak zawarcie umowy o pracę, przejścia szkolenia BHP, uzyskanie zaświadczenia lekarskiego o zdolności do pracy, czy zgłoszenie do ubezpieczenia, a konieczne jest ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i to czyniły (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 30 września 2015 r., III AUa 394/15, Legalis). O tym, czy strony istotnie nawiązały umowę o pracę nie decyduje samo formalne zawarcie umowy nazwanej umową o pracę, lecz faktyczne i rzeczywiste realizowanie na jej podstawie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, przede wszystkim świadczenie pracy z zamiarem realizowania obowiązków pracowniczych (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 lutego 2016 r., III AUa 1685/15, Legalis).

W ocenie Sądu Okręgowego zaskarżona decyzja organu rentowego podlegała zmianie, albowiem w niniejszej sprawie z oceny całokształtu zebranych w sprawie dowodów, w szczególności w postaci zeznań licznej grupy świadków oraz zeznań obu odwołujących, jednoznacznie wynikało, że K. Z. faktycznie świadczyła pracę na podstawie spornej umowy o pracę na rzecz W. D.. Kluczowe znaczenie w sprawie miało ustalenie, czy praca była rzeczywiście wykonywana. W ślad za Sądem Najwyższym, Sąd podniósł, że w sytuacji, gdy z treści umowy o pracę wynika zobowiązanie pracownika do wykonywania pracy pod kierownictwem pracodawcy, a pracodawca zobowiązuje się do wypłacania wynagrodzenia (art. 22 § 1 k.p.) i umowa jest wykonywana zgodnie z jej treścią, nie można przyjąć, że celem tej umowy było obejście prawa (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 1 stycznia 2006 r., II UK 51/05, PiZS 2006/9/34). Sąd pierwszej instancji, nie znalazł podstaw do uznania stanowiska organu rentowego za zasadne.

W ocenie Sądu, w trakcie postępowania sądowego nie został przeprowadzony żaden dowód, który wskazywałby, że umowa zawarta między stronami miała charakter pozorny i służyła jedynie osiągnięciu podstawy prawnej do zapewnienia odwołującej świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Wszystkie źródła dowodowe prowadziły do odmiennego wniosku. Sąd podniósł, że w żadnej mierze nie można mówić o pozorności umowy o pracę, bowiem bez wątpienia płatnik składek zatrudnił K. Z., która wykonywała swoje obowiązki w reżimie zawartej między stronami

umowy o pracę. Przesłuchani w sprawie świadkowie: P. D., M. K., M. T., A. P., W. A., M. J., K. B., M. P., S. J., A. K., M. S., C. G., A. B. zgodnie potwierdzili, że odwołująca wykonywała na ich życzenie zleczone zabiegi fryzjerskie w salonie przy ul. (...) w O.. Zdaniem Sądu Okręgowego, szczególną wagę miały w tym zakresie zeznania świadka A. P., która wynajmowała płatnikowi stanowisko fryzjerskie w salonie przy ul. (...) w O. i pracowała na co dzień z K. Z. w spornym okresie. Sąd podkreślił, że okoliczność dotycząca wynajmu stanowiska fryzjerskiego była przez nią już wcześniej potwierdzona w pisemnym oświadczeniu z dnia 26 września 2016 r., które znajdowało się aktach składek organu rentowego.

Sąd podniósł, iż istotne znaczenie dla takiej oceny materiału dowodowego miały także zeznania samych odwołujących. K. Z. w sposób przekonujący, spójny i logiczny szczegółowo opisała okoliczności związane z zatrudnieniem u płatnika – najpierw na podstawie umowy zlecenia, a następnie od dnia 1 czerwca 2016 r. zawartej umowy o pracę. W. D. wyczerpująco zrelacjonował i potwierdził, że wnioskodawczyni pracowała u niego jako fryzjerka. Zeznał – co zdaniem Sądu znalazło też potwierdzenie w słowach świadka A. P. – że jako pracodawca sprawował osobisty nadzór i kontrolę nad pracą odwołującej. Prawie codziennie bywał w salonie, odbierał informację od K. Z. jakie produkty i kosmetyki fryzjerskie należy zakupić do jej pracy. Sąd Okręgowy uznał zeznania wymienionych świadków za wiarygodne, wzajemnie uzupełniające się i w pełni zasługujące na podzielenie. Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosków dowodowych organu rentowego o zobowiązanie odwołującego do przedstawienia jego dochodów w rozbiciu na fryzjerstwo i główną działalność, zwrócenie się o nadesłanie historii choroby z wizyty odwołującej w gabinecie dr M. oraz zobowiązanie odwołującej do przedstawienia kalendarza, bowiem w przekonaniu Sądu wszystkie okoliczności sprawy związane z zatrudnieniem wnioskodawczyni w firmie płatnika, zostały dostatecznie wyjaśnione.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że powyższą ocenę wzmocniały dowody z dokumentów zgromadzone w toku postępowania (przede wszystkim paragony fiskalne, które skarżąca drukowała z kasy fiskalnej zakupionej przez płatnika po wykonanej usłudze, faktury zakupu kosmetyków i produktów fryzjerskich, które nabywał do salonu (...)). Sąd podkreślił, że tymi dowodami organ rentowy dysponował już na etapie prowadzonego przez siebie postępowania wyjaśniającego.

Zdaniem Sądu odwołująca bez wątplenia świadczyła pracę w reżimie pracowniczego stosunku pracy o jakim mowa w art. 22 k.p., a okoliczność, że w tym czasie była w stanie ciąży nie może w żadnej mierze niweczyć tego faktu.

Kierując się powyższym, Sąd Okręgowy w oparciu o przepis art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c., zmienił zaskarżoną decyzję oceniając, że w świetle wykonywanej umowy o pracę u płatnika składek W. D., brak było podstaw od odmowy objęcia K. K. (1) (wcześniej Z.) od dnia 1 czerwca 2016 r. ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowym z tytułu zatrudnienia pracowniczego na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. W zakresie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, Sąd na podstawie §2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U.2015.1804) w sprawie opłat za czynności radców prawnych, zasądził od organu rentowego na rzecz każdego z odwołujących - W. D. oraz K. K. (1) kwoty po 3.600 zł (wartość przedmiotu sporu wyniosła 15.602,82 zł.)

Apelację od powyższego wyroku wniósł Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu naruszenie przepisu art. 233 kodeksu postępowania cywilnego poprzez niezgodność ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego oraz przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na stwierdzeniu, że K. K. (1) podlegała od 1.06.2016 r. obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowym i wypadkowemu jako pracownik u płatnika składek W. D. oraz danie wiary zeznaniom i twierdzeniom odwołującym.

Zdaniem organu rentowego stosunek prawny łączący strony od czerwca 2016r. nie był stosunkiem pracy, a raczej umową zlecenia. Istotną kwestią w sprawie jest podporządkowanie pracownika - K. K. (1), pracodawcy - Panu W. D., który jak wynika z wyjaśnień wymienionej jest jej konkubentem oraz jak ustalono, ojcem jej dziecka. Pracowniczego podporządkowania nie sposób pogodzić z równouprawnieniem osób pozostających w związku konkubentkim.

Wskazując na powyższe zarzuty organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości, tj. o oddalenie odwołania, ewentualnie o uchylenie powyższego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Olsztynie.

W odpowiedzi na apelację K. K. (1) (Z.) i W. D.. Odwołujący wnosili o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na rzecz zarówno K. K. (1), jak i W. D. zwrotu kosztów procesu za postępowanie apelacyjne, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja organu rentowego nie zasługuje na uwzględnienie.

Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, w granicach swobodnej oceny dowodów, o której stanowi art. 233 § 1 k.p.c. i wyprowadził z nich należyte uzasadnione wnioski, jak również nie naruszył norm prawa materialnego, które uzasadniałyby uwzględnienie wniosków apelacji. Sąd Apelacyjny w całości podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne oraz ocenę prawną dokonaną przez Sąd I instancji.

Spór w przedmiotowej sprawie sprowadzał się do ustalenia, czy na podstawie umowy o pracę z dnia 1 czerwca 2016 r. pomiędzy pracodawcą W. D. a K. K. (1) (Z.) - faktycznie powstał stosunek pracy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p., który byłby podstawą objęcia K. K. (1) obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi: emerytalnym, rentowymi, chorobowym i wypadkowym w oparciu o art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 963), czy też umowa ta miała charakter pozorny (art. 83 § 1 k.c.) i nie skutkowałą powstaniem stosunku ubezpieczenia społecznego.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i art. 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Pracownika do ubezpieczeń społecznych zgłasza pracodawca, który jest płatnikiem składek. Pracownikami, stosownie do art. 8 ust. 1 cytowanej ustawy, są osoby pozostające w stosunku pracy, przez nawiązanie którego, w myśl art. 22 § 1 k.p., pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Zatem praca w ramach stosunku pracy jest wykonywana w ścisłym reżimie pracowniczym, którego cechy, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, są następujące: 1) pracownikiem jest osoba fizyczna, która zobowiązuje się do pracy w zamian za wynagrodzenie, 2) przedmiotem umowy ze strony pracownika jest samo pełnienie (wykonywanie) pracy, 3) przy wykonywaniu której nie jest on obciążony ryzykiem realizacji zobowiązania, 4) pracownik obowiązany jest świadczyć pracę osobiście, 5) będąc w realizacji zobowiązania podporządkowanym pracodawcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 maja 2006 r., sygn. akt II UK 164/2005, LexPolonica nr 1287666). Istotne w sprawie jest więc to, że podstawą ubezpieczenia społecznego jest rzeczywiste zatrudnienie, nie zaś sama umowa o pracę (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 24 sierpnia 2010 r. w sprawie o sygn. akt I UK 74/10, LEX nr 653664). O tym, czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy, stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych, nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki czy sporządzenie niezbędnych dokumentów pracowniczych, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Istotne więc jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2010 r., sygn. akt II UK 204/09, LEX nr 590241).

Ugruntowany w judykaturze jest pogląd, zgodnie z którym nie podlega pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu osoba, która zawarła umowę o pracę dla pozorów. Pozorność umowy wzajemnej w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. występuje wówczas, gdy strony umowy, składając oświadczenia woli, nie zamierzają osiągnąć skutków, jakie prawo wiąże z wykonywaniem tej umowy, a więc w sytuacji, gdy przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że

osoba określona w umowie o pracę, jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a osoba wskazana, jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy.

Na wstępie rozważań stwierdzić należy, iż w ocenie Sądu Apelacyjnego nie zasługuje na uwzględnienie zasadniczy zarzut apelacji dotyczący naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i sprzeczność ustaleń Sądu Okręgowego ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Przepis ten zobowiązuje sąd do oceny wiarygodności mocy dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału zgromadzonego w sprawie. W myśl powyższych dyrektyw Sąd pierwszej instancji rozważa w sposób racjonalny i wszechstronny materiał dowodowy, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych, a wiążąc ich moc i wiarygodność odnosi do pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie (wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 r. w sprawie II UK 685/98). Sąd Najwyższy wskazuje, że zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać wyłącznie na przedstawieniu przez stronę ustaleń alternatywnych, musi bowiem dla swej skuteczności podważać podstawy tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 kwietnia 2004 r., IV CK 274/03). Dopuszczenie się obrazy art. 233 § 1 k.p.c. przez sąd może więc polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki albo też na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważenia sprawy. Sąd Okręgowy, rozpoznając odwołanie wnioskodawczyni przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, dopuszczając dowody z zeznań świadków: P. D., M. K., M. T., A. P., W. A., M. J., K. B., M. P., S. J., A. K., M. S., C. G., A. B. oraz dowód z przesłuchania stron. W ocenie Sądu Apelacyjnego materiał zgromadzony w sprawie daje podstawę do merytorycznego rozstrzygnięcia i brak podstaw do uwzględnienia wniosku apelującego organu rentowego o uchylenie sprawy do ponownego rozpoznania.

Powtórzyć należy, że podleganie pracowniczym ubezpieczeniom społecznym jest uwarunkowane nie tyle zgłoszeniem pracownika do tych ubezpieczeń i opłacaniem składek z tego tytułu, ile legitymowaniem się przez ubezpieczonego statusem pracownika rzeczywiście świadczącego pracę w ramach stosunku pracy. Pozorność umowy o pracę występuje wtedy, gdy strony tej umowy, składając oświadczenia woli – zawierające formalnie niezbędne elementy umowy o pracę określone w art. 22 § 1 k.p. – faktycznie nie zamierzają realizować obowiązków wynikających z tej umowy, mając świadomość tworzenia fikcji w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych. O tym, czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych, nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy (essentialia negotii), wynikających z art. 22 § 1 k.p.

Istotne więc jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia, gdyż w takim przypadku wady oświadczeń woli dotyczące umowę o pracę – nawet powodujące jej nieważność – nie wywołują skutków w sferze prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Sąd Najwyższy wielokrotnie zwracał uwagę, że umowa o pracę, która nie wiąże się z rzeczywistym jej wykonywaniem, a zgłoszenie do ubezpieczenia następuje tylko pod pozorem istnienia tytułu ubezpieczenia w postaci zatrudnienia, nie rodzi skutków w sferze prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 17 grudnia 1996 r., II UKN 32/96, OSNAPiUS 1997 nr 15, poz. 275; z 16 marca 1999 r., II UKN 512/98, OSNAPiUS 2000 nr 9, poz. 368; z 28 lutego 2001 r., II UKN 244/00, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 496; z 4 sierpnia 2005 r., II UK 320/04, OSNP 2006 nr 7-8, poz. 122; z 26 lipca 2012 r., I UK 27/12, LEX nr 1218584). Z orzeczeń tych wynika, że pozorna czynność prawna (np. umowa), wyrażająca pozorne oświadczenia woli, nie wywołuje między stronami tej czynności skutków prawnych, ponieważ jest nieważna z mocy art. 83 § 1 k.c. Pozorność jest wadą oświadczenia woli polegającą na niezgodności między aktem woli a jej przejawem na zewnątrz, przy czym strony zgodne są co do tego, że oświadczenie to nie będzie wywołało skutków prawnych. Oświadczenie woli stron nie może wywoływać skutków prawnych odpowiadających jego treści, jeżeli same strony tego nie chcą (nie zamierzają). Pozorna umowa o pracę, na podstawie której jej strony nie miały zamiaru i od początku nie realizowały konstrukcyjnych obowiązków dotyczących pracy podporządkowanej (art. 22 § 1 k.p.), nie stanowi uprawnionego tytułu podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym pracowników (art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych). Umowa o pracę jest zawarta dla pozoru i nie może w związku z tym stanowić tytułu do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym,



jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a osoba określona jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli gdy strony z góry zakładają, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy. Nie można przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę wtedy, gdy pracownik podjął pracę i rzeczywiście ją wykonywał, a pracodawca pracę tę przyjmował (wyrok Sądu Najwyższego z 12 lipca 2012 r., II UK 14/12, LEX nr 171216864). Jeżeli jednak ubezpieczony faktycznie nie wykonywał pracy podporządkowanej na rzecz płatnika składek i od początku celem zawarcia umowy o pracę nie było wykonywanie tej pracy, a jedynie uzyskanie tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym w celu otrzymywania wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego (obciążających Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, a nie pracodawcę), to wówczas można przyjąć, że umowa o pracę została zawarta dla pozorów. Gdy umowa o pracę jest przez strony rzeczywiście wykonywana, nie może być mowy o pozorności, co jednak nie wyklucza możliwości badania czy zawarcie umowy nie zmierzało do obejścia prawa (art. 58 § 1 k.c.), które rodzi jej nieważność (por. wyrok Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2010 r., I UK 261/09, LEX nr 577825).

Chęć uzyskania tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym jest zgodnym z prawem i zasadami współzycia społecznego celem zawarcia umowy o pracę. Dlatego nie można przyjąć, że jeżeli stronom umowy o pracę przyświeca taki właśnie cel, to umowa o pracę jest nieważna z mocy art. 58 § 1 lub 2 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 lutego 2012 r., I UK 265/11, LEX nr 1169836). Sama chęć uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego jako motywacja do podjęcia zatrudnienia nie świadczy o zamiarze obejścia prawa, podobnie jak inne cele stawiane sobie przez osoby zawierające umowy o pracę, takie jak na przykład chęć uzyskania środków utrzymania (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 25 stycznia 2005 r., II UK 141/04, OSNP 2005 nr 15, poz. 235; z 5 października 2005 r., I UK 32/05, OSNP 2006 nr 15-16, poz. 249; z 28 kwietnia 2005 r., I UK 236/04, OSNP 2006 nr 1-2, poz. 28; z 11 stycznia 2006 r., II UK 51/05, OSNP 2006 nr 23-24, poz. 366). Umowie o pracę, która nie narusza art. 22 § 1 k.p., nie można stawiać zarzutu zawarcia jej w celu obejścia prawa, nawet gdy jej cel dyktowany był wyłącznie chęcią uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Z tej przyczyny w orzecznictwie przyjmuje się, że krytyczna ocena zawierania umów o pracę przez kobiety w zaawansowanej ciąży i ich krótkotrwałe zatrudnienie, rodzące prawo do pełni świadczeń przysługujących z ubezpieczenia społecznego z tytułu macierzyństwa, może uzasadniać poczucie nadużywania prawa, jednak nie jego obejścia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił materiał dowodowy zgromadzony w sprawie i na jego podstawie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, nie przekraczając zasady swobodnej oceny dowodów wynikającej z art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten zobowiązuje sąd do oceny wiarygodności dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału zgromadzonego w sprawie. W myśl powyższych dyrektyw Sąd pierwszej instancji rozważa w sposób racjonalny i wszechstronny materiał dowodowy, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych, a wiążąc ich moc i wiarygodność odnosi do pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie (wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 r. w sprawie II UK 685/98). Sąd Najwyższy wskazuje, że zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać wyłącznie na przedstawieniu przez stronę ustaleń alternatywnych, musi bowiem dla swej skuteczności podważać podstawy tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 kwietnia 2004 r., IV CK 274/03). Dopuszczenie się obrazy art. 233 § 1 k.p.c. przez sąd może więc polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki, albo też na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważenia sprawy. Wbrew zarzutom apelacji Sąd Okręgowy nie uchybił przepisom procedury cywilnej tj. art. 224 k.p.c., oraz art. 233 § 1 k.p.c., gdyż mając na względzie zasadę swobodnej oceny dowodów dokonał prawidłowych i zgodnych z treścią materiału dowodowego ustaleń faktycznych. Sąd Okręgowy, rozpoznając odwołania przeprowadził wystarczające postępowanie dowodowe, dopuszczając dowody ze źródeł osobowych, jak też dokumentów zgromadzonych w aktach ZUS i aktach sprawy. Treść uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia wskazuje na zgodny z zasadami wiedzy i logicznego rozumowania oraz doświadczeniem życiowym sposób oceny zgromadzonych w sprawie dowodów. Sąd pierwszej instancji miał podstawy, aby dać wiarę zeznaniom odwołującym przesłuchanym w charakterze stron oraz zeznaniom świadków.

Apelujący Zakład Ubezpieczeń Społecznych w wywiedzionym środku zaskarżenia nie kwestionuje faktu wykonywania „usług” przez K. K. (1) po dniu 01.06.2016 r., jednakże w ocenie ZUS liczba wykonanych usług w żaden sposób nie uzasadniała zatrudnienia pracownika w pełnym wymiarze czasu pracy - sporadyczne wykonywanie usług na życzenie klientek, umawianych telefonicznie bardziej – zdaniem skarżącego - wskazuje na umowę zlecenia, aniżeli na stosunek pracy. Z twierdzeniem tym nie sposób się zgodzić. Istotne znaczenie dla takiej oceny miały także zeznania samych odwołujących K. K. (1), która w sposób przekonujący, spójny i logiczny szczegółowo opisała okoliczności związane z zatrudnieniem u płatnika – najpierw na podstawie umowy zlecenia, a następnie od dnia 1 czerwca 2016 r. umowy o pracę. Podobnie, W. D. wyczerpująco zrelacjonował i potwierdził, że wnioskodawczyni pracowała u niego jako fryzjerka. Kluczowe znaczenie dla takiej oceny miały też zeznania świadka A. P., że W. D. sprawował osobisty nadzór i kontrolę nad pracą odwołującej - prawie codziennie bywał w salonie, pytał K. K. (1) jakie produkty i kosmetyki fryzjerskie należy zakupić. Również w ocenie Sądu Apelacyjnego zeznania świadków przesłuchanych w sprawie są spójne i logiczne oraz znalazły odzwierciedlenie w przedłożonej dokumentacji osobowej. Wynika z nich nie tylko, że odwołująca K. K. (1) zawarła umowę o pracę, ale również to, że od chwili jej zawarcia rozpoczęła faktyczne jej świadczenie, zgodnie z ustalonymi warunkami. Ponadto warto podkreślić, iż Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku dokładnie i szczegółowo przeanalizował materiał dowodowy zebrany w postępowaniu przed organem rentowym i uzupełniony przez Sądem. Zatem wbrew twierdzeniom apelującego nie doszło do niezgodności istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Strona apelująca nie przedstawiła zaś żadnej przekonującej argumentacji, podważającej dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę dowodów, bo niewątpliwie nie jest nią powoływanie się na brak zwiększonej liczby paragonów fiskalnych. W sprawie przesłuchano kilkanaście osób, które potwierdziły fakt świadczenia pracy przez K. K. (1) w lokalu najmowanym przez W. D., w okresie objętym odwołaniem oraz co także wynika z materiału dowodowego odwołująca się nie zawsze wydawała paragony z kasy fiskalnej. Powyższe jednakże nie stoi na przeszkodzie uznania, iż de facto czynności fryzjerskie w reżimie pracowniczym wykonywała.

Istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności sprowadzają się zatem do stwierdzenia, iż w 1 czerwca 2016 r. między W. D. a K. K. (1) doszło do zawarcia umowy o pracę na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisko fryzjera, z wynagrodzeniem 1.850 zł. Nie sposób zgodzić się ze skarżącym, jakoby pomiędzy świadczeniem pracy na podstawie umowy zlecenia, a umową o pracę nie było różnicy, co miałoby świadczyć o pozorności takiej umowy. Odwołująca K. K. (1) zeznała, że miała dużo większą swobodę w doborze godzin i czasu pracy będąc na umowie zlecenia, których co oczywiste było mniej, tym bardziej, że w trakcie umowy zlecenia uczęszczała na zajęcia, które odbywały się w weekendy. Zaś od 1 czerwca 2016 r. obowiązywały ją sztywne godziny pracy, pracodawca kontrolował ją w miejscu pracy, sprawdzał stan kosmetyków oraz rozliczał dzienny utarg. Fakt pracy we wskazanych godzinach oraz jednym miejscu został potwierdzony przez świadków, w tym właścicielkę salonu, w którym znajduje się stanowisko fryzjerskie.

Nie jest zasadny również argument organu rentowego o rzekomym braku podporządkowania pracownika pracodawcy z uwagi na fakt pozostawania przez pracodawcę i pracownika w związku konkubenckim. Sąd Apelacyjny podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 listopada 2015 r. (III AUa 510/15 publ. L.), iż przepis art. 22 § 1 k.p. nie stoi na przeszkodzie korzystania z więzi pracowniczej w sytuacji, gdy jej strony prowadzą wspólne życie, a przejawy władztwa pracodawcy nie są w pełni ujawniane, w związku z swoistym podziałem ról i wzajemnym zaufaniem.

Wszystko to zaś świadczy, że K. K. (1) faktycznie wykonywała swoje obowiązki pracownicze. Z dokumentów osobowych wnioskodawczyni niebicie wynika, że posiadała ona kwalifikacje i umiejętności do podjęcia pracy na stanowisku określonym w umowie o pracę. W trakcie postępowania nie został przeprowadzony żaden dowód, który by wskazywał, że wnioskodawczyni po zawarciu umowy o pracę faktycznie nie wykonywała swoich obowiązków, a podpisana umowa służyła obejściu przepisów prawa. Przeciwnie, wszystkie źródła dowodowe, tak osobowe jak i dokumenty, prowadzą do odmiennego wniosku. Teza organu rentowego nie znajduje więc uzasadnienia w zgromadzonym materiale dowodowym.

W konsekwencji, Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, iż materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, w szczególności zeznania świadków i odwołujących oraz dokumentacja osobowa pozwalała na uznanie, że odwołująca się faktycznie podjęła i wykonywała powierzone jej obowiązki. Wbrew zarzutom apelacji Sąd Okręgowy słusznie uznał, że pomiędzy odwołującymi doszło do nawiązania i realizacji stosunku pracy w reżimie pracowniczym, zgodnie z treścią art. 22 k. p. K. K. (1) wykonywała powierzone jej obowiązki w reżimie pracowniczym, tj. wykonywała określoną pracę w warunkach podporządkowania pracowniczego i pod kierownictwem pracodawcy, za odpowiednim wynagrodzeniem. Organ rentowy poza ogólną polemiką nie przedstawił żadnych dowodów podważających twierdzenia odwołujących dotyczące zawartego stosunku pracy. Należy podkreślić, iż w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych obowiązuje zasada kontrydiktoryjności, zatem ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z niego wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). W orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że na organie rentowym, który przyjął zgłoszenie do ubezpieczenia pracowniczego i nie kwestionował tytułu tego zgłoszenia oraz przyjmował składki, spoczywa ciężar dowodu, że strony umowy o pracę złożyły fikcyjne oświadczenia woli (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2007 r., I UK 269/06, OSNP 2008, nr 5-6, poz. 78, wyrok Sądu Najwyższego z 24 sierpnia 2010 r., I UK 74/10, LEX nr 653664, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2012 r., II UK 266/11, LEX nr 1215174). Kierując się tą regułą należy uznać, że to organ rentowy powinien przedstawić i udowodnić wszystkie okoliczności związane z niewykonywaniem przez odwołującą się obowiązków pracowniczych. Jednakże dowodów świadczących o braku rzeczywistego podjęcia i wykonywania pracy przez K. K. (3), a tym samym pozorności zawartej umowy o pracę, organ rentowy w toku postępowania sądowego nie przedstawił.

Reasumując, apelacja organu rentowego nie zawiera zarzutów mogących prowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku. Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny oraz wyczerpująco i przekonująco przedstawił jurydyczne motywy swojego rozstrzygnięcia. Słusznie Sąd przyjął, że z zebranego materiału dowodowego wynika, iż w spornym okresie K. K. (1) świadczyła pracę w reżimie pracowniczym. Dokonując powyższego ustalenia Sąd Okręgowy opierał się na dokumentach załączonych do akt sprawy i akt rentowych, zeznaniach świadków, jak i zeznaniach stron postępowania. Skoro więc z niewadliwych ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że odwołujące się w spornym okresie łączył ważny stosunek pracy, to prawidłowe jest stwierdzenie, że K. K. (1) z tytułu zawarcia tej umowy podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu od dnia 1 czerwca 2016 r. jako pracownik.

W tych względów apelacja organu rentowego podlegała oddaleniu jako bezzasadna na podstawie art. 385 k.p.c. (pkt I wyroku).

Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w pkt II w ten sposób, że zasądzone kwoty obniżył do kwot po 1.800 zł (pkt I), oddalił apelację w pozostałej części (pkt II) oraz zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. na rzecz W. D. oraz K. K. (1) kwoty po 428 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję (pkt III).

Odnośnie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za I i II instancję, Sąd Apelacyjny miał na uwadze treść uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20.07.2016 r. w sprawie III UZP 2/16, obowiązującej od dnia jej podjęcia i mającej moc zasady prawnej. W uchwale tej Sąd Najwyższy rozstrzygnął, iż od dnia jej podjęcia wysokość wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika w sprawach o objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego lub o podleganie ubezpieczeniom społecznym jest uzależniona od wartości przedmiotu sprawy. Oznacza to, że do ustalenia wynagrodzenia pełnomocnika w tego rodzaju sprawach należy stosować stawki minimalne określone w § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (tekst jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 1800). Tym niemniej Sąd Apelacyjny mając na uwadze znaczące podniesienie wysokości ustalanych w ten sposób opłat oraz fakt, iż organ rentowy działa w interesie wszystkich ubezpieczonych uznał, iż zachodzi szczególny uzasadniony przypadek, o którym mowa w art. 102 k.p.c. i zasądził od strony przegrywającej proces tylko część kosztów procesu (stawka minimalna ustalona w oparciu o § 9 ust. 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 tego rozporządzenia).

SSA Bożena Szponar-Jarocka SSA Teresa Sucheicka SSA Sławomir Bagiński